

Sygn. akt.

VIII Ga 56/17

**WYROK
W IMIENIU
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ**

Dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII
Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący

SSO Elżbieta Kala

Protokolant:

Katarzyna Burewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca
2017 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa: **E. N.**

przeciwko: **(...) Spółce z
ograniczoną
odpowiedzialnością Spółce
Komandytowej w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej
przez powoda od wyroku Sądu
Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 21 października 2016 r., sygn.
akt VIII GC 1524/15

1. oddala apelację,

2. zasądza od powoda
na rzecz pozwanego kwotę

450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt VIII Ga 56/17

UZASADNIENIE

Powód – E. N. wniósł o zasądzenie od pozwanego – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w Ł., kwoty 2.727,31 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 1) 2.565,96 złotych od dnia 11 maja 2015 roku do dnia zapłaty,
- 2) 161,35 złotych od dnia 18 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty

oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że wykonał usługę transportową dostarczając towar do miejsca rozładunku zgodnie ze zleceniem i z tego tytułu obciążył pozwanego fakturą VAT nr (...) na kwotę 2.565,96 złotych. Ponadto wezwał pozwanego do zapłaty żądanej kwoty oraz kosztów zryczałtowanej kwoty 40 EUR z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, iż w zleceniu spedycyjnym wyraźnie określono warunki i termin rozładunku tzn. dostawa tylko i wyłącznie w dniu 6 marca 2015 r. Również zgodnie z warunkami zawartymi w zleceniu nieterminowe wykonanie dostawy skutkowało brakiem zapłaty za fracht, co w tym przypadku właśnie miało miejsce, gdyż towar rozładowano 5 marca 2015 roku. Nadto pozwany podał, że w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania zgodnie z oczekiwaniami zleceniodawcy pozwanego ((...)), pozwany również nie otrzymał frachtu.

Wyrokiem z dnia 21 października 2016 r., sygn. akt VIII GC 1524/15, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujące ustalenia:

(...) zlecił pozwanemu transport towaru z niemieckiej miejscowości G. do B.. Towar miał zostać dostarczony w dniu 6 marca 2015 roku pomiędzy godziną 8:00-16:00. Fracht ustalono na kwotę 680 EUR. Następnie pozwany zlecił wykonanie powyższego transportu powodowi. Powód wykonał transport dostarczając umówiony towar w dniu 5 marca 2015 roku. W zleceniu spedycyjnym skierowanym do powoda zastrzeżono, iż dostawa winna być dokonana „tylko i wyłącznie w dniu 6 marca 2015 roku.” Nieterminowa dostawa skutkowało brakiem zapłaty za fracht, który ustalono na 500 EUR.

W dniu 11 marca 2015 roku powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.565,96 złotych brutto tytułem wykonanej usługi transportowej. Termin zapłaty określono na 10 maja 2015 roku.

Zleceniodawca pozwanego odmówił zapłaty za fakturę nr (...) wystawioną przez pozwanego na rzecz zleceniodawcy na kwotę 680 EUR, wskazując, iż rozładunek nie został wykonany zgodnie z instrukcjami tzn. w dniu 6 marca 2015 roku

W piśmie z dnia 18 marca 2015 roku pozwany odmówił zapłaty frachtu, wskazując na nieterminowy rozładunek towaru w B. w dniu 5 marca 2015 roku.

Pismem z dnia 11 czerwca 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.565,96 złotych z tytułu wystawionej faktury VAT nr (...) oraz kwoty 161,35 złotych stanowiącej zryczałtowaną wysokość równowartości 40 EUR w terminie do 18 czerwca 2015 roku. Pozwany odmówił zapłaty podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Pozwany zwykle stosuje tak zwany termin „fix”, co oznacza, że nie zgadza się na wcześniejszy bądź późniejszy rozładunek. Powyższe terminy mają na celu zabezpieczenie pozwanego przed roszczeniami ze strony zleceniodawców.

Sąd Rejonowy przyjął, iż strony łączyła umowa przewozu, w której zgodnie z art. 774 k.c., przewoźnik zobowiązał się w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Jednocześnie z uwagi na okoliczność, że transport był realizowany pomiędzy różnymi krajami do oceny prawnej umowy transportu winny być stosowane również postanowienia Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i protokołu jej podpisania z dnia 19 maja 1956 roku.

Bezspornym było, iż powód przetransportował towary z niemieckiej miejscowości G. do B.. Spornym był natomiast obowiązek zapłaty frachtu przez pozwanego, który zgodnie z umową stron aktualizował się jedynie w przypadku dostarczenia towaru w terminie wskazanym w zleceniu.

Sąd Rejonowy zważył, iż rzeczywiście konwencja CMR nie przewiduje odpowiedzialności przewoźnika za zbyt wczesną dostawę, co powoduje, że w tym zakresie należy stosować przepisy prawa krajowego. Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości co do tego, że dostarczenie towaru miało nastąpić jedynie w dniu 6 marca 2015 roku. W literalnym brzmieniu zlecenia pozwany, który zredagował tekst wskazał – „dostawa tylko i wyłącznie w dniu 06.03.2015”. Określenia tylko i wyłącznie nie pozostawiają wątpliwości, co do interpretacji zapisu zlecenia w tym zakresie.

Tego typu zapis nie jest pozbawiony uzasadnienia, gdyż (jak wskazywał pozwany i świadek S.) miał na celu zabezpieczenie pozwanego przed roszczeniami ze strony zleceniodawców. Zbyt wczesne wydanie towaru może bowiem prowadzić do niekorzystnych dla zlecającego zdarzeń, jak zakłócenie procesów ładunkowych w danym punkcie magazynowym, przedwczesne przeniesienie niebezpieczeństwa uszkodzenia towaru, a wreszcie zwiększenie się kosztów magazynowania. W realiach niniejszej sprawy uchybienie w tym zakresie pozbawiło pozwanego wynagrodzenia w całości.

Zastrzeżenie, iż „nieterminowa dostawa skutkuje brakiem zapłaty za fracht”, również nie budziło wątpliwości interpretacyjnych. Skoro termin został oznaczony ściśle na dzień 6 marca 2015 roku, nieterminowość dostawy zachodziła w każdym przypadku, niezależnie czy dostawa była przedwczesna czy też spóźniona.

W ocenie Sądu Rejonowego umowa w zakresie, w jakim przewidywała brak zapłaty frachtu w przypadku nieterminowej dostawy towaru nie pozostawała w sprzeczności z naturą tegoż stosunku, ustawą ani zasadami współżycia społecznego.

Sąd wskazał, że nie ulega wątpliwości, że powód jako przedsiębiorca zajmujący się transportem towarów rozumiał treść porozumień, na jakie decydował się zawierając umowę. Ponadto spełnienie omawianego wymogu było również do zrealizowania przez powoda. Niezależnie od pozostałych postanowień zawartych w warunkach zlecenia należy wskazać, że powód nie wskazywał, aby towar został dostarczony niezgodnie z umową z przyczyn od niego niezależnych, nadzwyczajnych. Natomiast wykonanie przez powoda zlecenia w terminie innym aniżeli ściśle określonym w zleceniu nr (...) faktycznie spowodowało po stronie pozwanego stratę w wysokości 680 EUR utraconego frachtu umówionego ze zleceniodawcą. Ponadto istnienie tak zwanych terminów „fix” jest stosowane na rynku, w tym przez samego

pozwanego, co wyklucza możliwość uznania zastrzeżenia za zmierzające do działań, nastawionych na osiągnięcie zysku.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2010 roku (IV CSK 555/09), gdzie wskazano, że w płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady współzycia społecznego wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta, gdzie każda ze stron powinna powstrzymać się od wszelkich zachowań, które świadczą o braku uwzględnienia również interesów partnera.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw aby przyjąć, że wymóg dostarczenia towaru w ściśle określonym terminie naruszał zasady współzycia społecznego.

W niniejszej sprawie powód nie nabył uprawnień do żądania należności objętej pozwem, a tym samym nie przysługiwała mu rekompensata za koszty odzyskiwania należności, oparta na przepisie art. 10 ust. 1. ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że powód w sposób nieuprawniony zażądał od pozwanego należności wyrażonej w złotych, skoro zgodnie ze zleceniem fracht został ustalony w walucie euro, faktura VAT miała być płatna w euro.

Zgodne z utrwalonym orzecnictwem (uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 marca 2014 roku /I ACa 1142/13/ oraz Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r. /III CSK 273/11/) w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego wyrażonego w walucie obcej wierzycielowi nie przysługuje uprawnienie do wyboru waluty, w której ma być to świadczenie spełnione, a jedynie prawo wyboru kursu według którego jest określana wartość waluty obcej, jednakże tylko wtedy, gdy dłużnik dokona wyboru waluty polskiej, co wynika z łącznej analizy art. 358 § 1 i 2 k.c. „Pierwszy z nich dotyczy określenia zasad spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Natomiast paragraf drugi reguluje zasady określania wartości waluty obcej i nie ma wątpliwości, że zdanie pierwsze dotyczy przypadków określonych w paragrafie pierwszym. Prawo wyboru waluty, zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c., przysługuje wyłącznie dłużnikowi zarówno w sytuacji, gdy dłużnik spełnia świadczenie w terminie, jak i w sytuacji gdy pozostaje w zwykłym opóźnieniu lub zwłoce. W wypadku zwłoki dłużnika wierzycielowi służy natomiast prawo wyboru kursu, po jakim będzie przeliczona wartość waluty obcej w wypadku wyboru przez dłużnika waluty krajowej albo w wypadku, gdy umowa stron przyzna mu uprawnienie do wyboru waluty”.

Wobec powyższego żądanie powoda zapłaty w walucie polskiej nie było uzasadnione.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy w myśl art. 774 k.c. a contrario w związku z zleceniem spedycyjnym nr (...) oraz na podstawie art. 10 ust. 1. ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych a contrario powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 99 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, który zaskarżył rozstrzygnięcie w całości zarzucając mu naruszenie:

1. przepisu art. 17 ust. 1 Konwencji CMR w zw. z art. 41 Konwencji w wyniku ich błędnego zastosowania w sprawie poprzez uznanie, iż strony umowy przewozu mogą w umowie przewozu dokonać zastrzeżeń odmiennych od treści przepisu art. 17 ust. 1 Konwencji CMR w ten sposób, że rozszerzą odpowiedzialność przewoźnika także za inne zdarzenia niż te regulowane wskazanym przepisem;
2. przepisu art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej wykładni postanowień łączącej strony umowy,
3. przepisu art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. w wyniku ich błędnego zastosowania w sprawie poprzez przyjęcie, iż zastrzeżenie umowne przewidujące utratę prawa przewoźnika do wynagrodzenia w całości w przypadku, w którym

przewoźnik dostarcza towar wcześniej niż w terminie dostawy przewidzianym w umowie przewozu, jest zgodny z zasadami współżycia społecznego oraz nie narusza bezwzględnie obowiązujących przepisów Konwencji CMR,

4. przepisu art. 5 k.c. w wyniku jego niezastosowania w sprawie

5. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na uznaniu, że strony w wyniku działań konkludentnych nie dopuściły we wzajemnych relacjach gospodarczych możliwości żądania wykonania świadczenia pozwanej spółki w walucie polskiej, a wyłącznie w EURO

6. przepisów art. 354 k.c. i art. 358 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż:

a. powód nie jest uprawniony do żądania od pozwanej zapłaty wynagrodzenia wyrażonego w walucie polskiej,

b. pozwana nigdy, nawet w sposób dorozumiany nie wyrażała zgody na świadczenie na rzecz powoda w walucie polskiej,

c. żądanie zapłaty w złotych polskich w niniejszej sprawie stanowiłoby dowolne przekształcenie zobowiązania przez samego powoda.

Wskazując na powyższe powód wniósł o:

1. rozpoznanie apelacji na rozprawie apelacyjnej,

2. zmianę wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.727,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat określonych w pozwie oraz kosztów postępowania według norm przepisanych,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,

4. lub alternatywnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy.

Uzasadniając apelację, powód powołał się na bezwzględnie obowiązujący, co do zasady, charakter przepisów Konwencji CMR, co wynika z art. 41, z zastrzeżeniem art. 40 tej Konwencji. Skoro nie przewidują one odpowiedzialności odszkodowawczej przewoźnika za zbyt wczesną dostawę towaru, to takie zastrzeżenie umowne należało uznać za nieważne, rozszerzające w sposób niedopuszczalny katalog okoliczności pociągających za sobą odpowiedzialność odszkodowawczą przewoźnika. Powtórzył, że zapis w zleceniu dotyczący terminu dostawy interpretował, jako nieprzekraczalny termin dostawy przesyłki, termin graniczny, a nie sztywny termin dostawy. Dodał, że odbiorca odebrał towar bez zastrzeżeń, nie wpisał jakichkolwiek uwag dotyczących terminu dostawy do listu przewozowego, nie wskazał także na żadne konkretne komplikacje, problemy, czy koszty powstałe w związku z dostarczeniem ładunku szybciej niż termin ostateczny przewidziany w umowie stron.

Powód dodał, że pozwany nie sprzeciwiał się żądaniu wyrażonemu w walucie polskiej i podjął merytoryczną obronę. Podał, że faktura została wystawiona w dwóch walutach i została bez zastrzeżeń przyjęta przez pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu, chociaż nie wszystkie motywy, którymi kierował się Sąd Rejonowy oddalając powództwo należało uznać za uzasadnione.

Należało we wstępie zważyć, że apelacja podlegała rozpoznaniu w trybie postępowania uproszczonego, jako wniesiona w sprawie o roszczenia wynikające z jednej umowy przewozu, w której wartość przedmiotu sporu nie przekraczała dziesięciu tysięcy złotych (art. 505¹ pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 505³ § 2 k.p.c.). Pomimo że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym sprawa nie była zakwalifikowana jako uproszczona, należało ją rozpoznać według przepisów o właściwym postępowaniu, gdyż nie zachodziło w tym wypadku związanie oceną charakteru sprawy dokonaną przez przewodniczącego sądu pierwszej instancji (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., sygn. akt III CZP 11/07).

Zgodnie z treścią art. 505¹³ § 2 k.p.c, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, w uzasadnieniu wyroku zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Analiza akt sprawy wskazuje, że strony zawarły umowę przewozu na warunkach wskazanych w zleceniu spedycyjnym (...) (k. 7 akt), w tym z określeniem wyłącznej daty dostawy („tylko i wyłącznie”) w dniu 6.03.2015 r., z zaznaczeniem, że „nieterminowa dostawa skutkuje brakiem zapłaty za fracht” oraz z oznaczeniem waluty frachtu w euro z zaznaczeniem, że faktura ma być płatna w euro + VAT płatny w PLN.

Słusznie Sąd Rejonowy oddalił powództwo z uwagi na fakt, iż zgodnie z umową stron, zapłata należności za przewóz miała nastąpić w euro, natomiast żądanie pozwu dotyczyło wynagrodzenia wyrażonego w złotych.

Przepis art. 358 § 1 k.c., obowiązujący w chwili zawarcia umowy, tj. w marcu 2015 r. przewidywał, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Art. 358 § 2 k.c. przewidywał, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż powyższa regulacja wskazuje jednoznacznie, że prawo wyboru waluty ma jedynie dłużnik, a zatem wierzyciel nie może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej, gdy z umowy wynika obowiązek zapłaty w innej walucie. Z kolei w wypadku, gdy dłużnik nie wykonuje zobowiązania wyrażonego w walucie obcej i pozostaje w zwłoce, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 16 maja 2012 r., sygn. akt III CSK 273/11 (Lex nr 1224683), art. 358 § 2 zd. 2 k.c. należy interpretować w ten sposób, że w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, ale tylko w sytuacji, gdy dłużnik dokona wyboru waluty polskiej (por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 100/16).

Pozwany nie dokonał wyboru waluty polskiej, stąd żądanie pozwu wyrażone w złotych nie mogło być uwzględnione w oparciu o przepis art. 358 § 1 k.c. a contrario. Twierdzenia apelującego, iż dłużnik dokonał wyboru waluty w sposób dorozumiany, wchodząc w merytoryczny spór z powodem nie mogły zostać uwzględnione. Pozwany od początku odmawiał zapłaty należności w całości, co obejmowało także zapłatę w złotych polskich. Ponadto w odpowiedzi na apelację zaprzeczył, by zgadzał się na zapłatę w PLN. Także z faktu, że w zleceniu transportowym określono zapłatę podatku w złotych nie można wywodzić wyrażenia woli zapłaty świadczenia głównego w dowolnej z określonych tam walut, skoro za fracht wyraźnie zastrzeżono zapłatę w euro. Twierdzenia stron oraz zakres oferowanego materiału dowodowego nie dawały podstaw do czynienia odmiennych ustaleń, w tym, że strony zastrzegły prawo wyboru waluty dla powoda.

Sąd Okręgowy zgadza się co do zasady z przyjętą przez Sąd Rejonowy interpretacją zapisów umowy dotyczących zastrzeżenia sztywnej daty dostawy (FIXDAY) uznając, że Konwencja o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. z 1962 Nr 49, poz. 238 ze zm.) nie przewiduje

odpowiedzialności przewoźnika za zbyt wczesną dostawę. W powoływanym przez powoda art. 17 ust. 1 Konwencji CMR uregulowano odpowiedzialność przewoźnika m.in. za opóźnienie dostawy. Jak słusznie podnosi się w doktrynie, mówiąc o odpowiedzialności za opóźnienie dostawy, twórcy konwencji CMR posłużyli się skrótem myślowym. W istocie chodzi o odpowiedzialność za szkody spowodowane opóźnieniem. Samo opóźnienie nie rodzi skutków odszkodowawczych (por. K. Wesołowski [w:] Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Komentarz, LEX, 2015).

W ocenie Sądu Okręgowego, z uregulowania odpowiedzialności z powodu opóźnienia dostawy, które ma charakter bezwzględnie obowiązujący nie można wywodzić ogólnej niedopuszczalności zastrzeżenia w umowie przewozu sztywnej daty dostawy, czy zastrzeżenia niedopuszczalności przedwczesnej dostawy.

Przepis art. 17 CMR dotyczący odpowiedzialności przewoźnika ma charakter bezwzględnie obowiązujący i jako taki powinien być interpretowany w sposób ścisły. Wykładnia wykraczająca poza brzmienie przepisu mogłaby doprowadzić do zniweczenia woli ustawodawcy. Dlatego przepis nie pozwalający wyłączyć odpowiedzialności przewoźnika za szkodę wywołaną opóźnieniem nie może być wykładany w sposób rozszerzający, nie pozwalający stronom umowy ustalić, że także przedwczesna dostawa będzie skutkowałą odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Dopuszczalność zastrzeżenia w umowie terminów zawitych sensu stricto, których niezachowanie powoduje utratę określonych umownych uprawnień, w tym terminów notyfikacyjnych i aktów staranności, nie powinna być kwestionowana na gruncie zasady swobody umów przewidzianej w art. 353¹ k.c. Dopuszczył ją także Sąd Najwyższy między innymi w wyrokach z 30 czerwca 1980 r. I CR 206/80 (OSNC z 1981 r. Nr 4, poz. 63), z 20 września 2007 r. II CSK 241/0 i 3 lutego 2011 r. I CSK 282/100 (oba nie publ.).

Skuteczność takiego zastrzeżenia umownego w odniesieniu do konkretnego roszczenia podlega jednak badaniu z punktu widzenia zasad art. 353¹ w zw. z art. 56 k.c. na gruncie stosunku prawnego, w którym zastrzeżenie to zawarto (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017 r., sygn. akt V CSK 449/16). Przepis art. 353¹ k.c. pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnie. Sprecyzowanie praw i obowiązków stron konkretnego stosunku zobowiązaniowego powstałego z czynności prawnej wymaga, w razie wątpliwości co do treści kreujących ten stosunek oświadczeń woli, ich wykładni zgodnie z regułami określonymi w art. 65 k.c.

W wypadku, gdy strony zawarły dopuszczalne w ramach swobody umów z art. 353¹ k.c. takie zastrzeżenie „FIXDAY”, co w ocenie Sądu nie wymagało specjalnych zabiegów interpretacyjnych (wykładni) oświadczeń woli stron umowy, w ocenie Sądu należało wykazać, że niezachowanie terminu, będące w tej sytuacji nienależytym wykonaniem umowy, wywołało po stronie odbiorcy szkodę, w rodzaju opisanych ogólnie w uzasadnieniu możliwych konsekwencji zbyt wczesnego przyjęcia towaru, lub choćby spotkało się z reakcją odbiorcy w postaci nieprzyjęcia towaru, odstąpienia od umowy itp. Tak jak przy opóźnieniu uregulowanym w art. 17 konwencji, odpowiedzialność związana jest ze szkodą poniesioną przez odbiorcę, tak samo w przypadku zastrzeżenia konkretnej daty dostawy, wcześniejszy termin niż umówiony będzie rodził skutki odszkodowawcze w wypadku poniesienia szkody spowodowanej niedochowaniem terminu.

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie pozwany odebrał towar bez zastrzeżeń, nie zgłosił żadnych uwag co do terminu ani w liście przewozowym, ani nie żądał odebrania tego towaru. Przedwcześnie wykonane zobowiązanie zostało zatem zaakceptowane przez odbiorcę. Z tego powodu brak było w okolicznościach sprawy podstaw do odmowy zapłaty za wykonany przewóz towarów. Przeciwny wniosek w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, wynikający z dalszego zastrzeżenia zlecenia transportowego: „nieterminowa dostawa skutkuje brakiem zapłaty za fracht” sprzeciwiałby się właściwości (naturze) stosunku, a także zasadom współżycia społecznego. Tak więc jedynie zapis o braku zapłaty pomimo odebrania przywiezionego przedwcześnie towaru, należało uznać za nieważny w okolicznościach sprawy. Stosownie do art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w

mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałyby dokonane.

W rozpoznawanej sprawie, poza wskazaniem przez stronę pozwaną w sposób ogólny i abstrakcyjny, możliwych niepożądanych skutków przedwczesnego wykonania zobowiązania przez przewoźnika, nie wykazano, by faktycznie miały one miejsce w sprawie. Pozwany nie wykazał w szczególności, że sam nie otrzymał zapłaty od swego zleceniodawcy właśnie w związku z przedterminowym dostarczeniem towaru. Przedłożona kserokopia pisma z firmy (...) z dnia 17.03.2015 r. (k. 30 akt) nie mogła stanowić wyłącznego dowodu na tą okoliczność. Nie złożono odpowiedzi pozwanego na to pismo i dalszej korespondencji, przez co nie wiadomo, jaka była reakcja strony pozwanej i ostateczna decyzja zamawiającego. Wyjaśnienie i udowodnienie istotnych dla sprawy okoliczności dotyczących poniesienia przez pozwanego szkody, należało do jego obowiązków procesowych, gdyż to on wywodził z tego twierdzenia skutki prawne (art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c.). Pozwany tym obowiązkom nie sprostał.

Ostatecznie jednak należało uznać, że zaskarżony wyrok odpowiadał prawu. Wadliwość sformułowania żądania w złotych polskich zamiast w euro spowodowała bowiem, że roszczenie powoda nie podlegało uwzględnieniu.

Mając powyższe na uwadze, apelację należało oddalić w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego poniesione przez niego koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości określonej w § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) oraz w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1668).

SSO Elżbieta Kala